

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. M. (1) i K. M.**

przeciwko **(...) Bankowi Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że nie istnieje stosunek prawny kredytu, wynikający z umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...), zawartej 2 lipca 2008 r. między powodami I. M. (1) i K. M. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółka Akcyjna DomBank Hipoteczny Oddział w Ł.;
2. ustala, że nie istnieje stosunek prawny hipoteki kaucyjnej do kwoty 353.545,16 zł, ustanowionej na rzecz (...) Banku Spółka Akcyjna DomBank Hipoteczny Oddział w Ł. na podstawie § 3 ust. 1 umowy kredytu hipotecznego, o której mowa w punkcie 1 wyroku, na nieruchomości powodów, dla której Sąd Rejonowy w Złotowie prowadzi księgę wieczystą (...);
3. zasądza od pozwanego (...) Banku Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów łącznie kwotę 75.380,55 (siedemdziesiąt pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt i 55/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 maja 2020 r. do dnia zapłaty;
4. w pozostałym zakresie powództwo oddala.
5. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie kwotę 6.434 zł.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie I. M. (1) i K. M. w pozwie z 10 czerwca 2020 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Banku SA na swoją rzecz solidarnie kwoty 75.380,55 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 maja 2020 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazali, że 2 lipca 2008 r. jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem (...) SA Oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) na kwotę 207.967,74 zł na okres 468 miesięcy. Kredyt był przeznaczony na nabycie nieruchomości, zapłatę składek na ubezpieczenia ryzyka utraty wartości nieruchomości, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym, ubezpieczenia na życie i pokrycie kosztów ustanowienia hipoteki. Zabezpieczeniem spłaty kredytu jest hipoteka kaucyjna na ich nieruchomości do kwoty 353.545,16 zł. Kredyt został wypłacony jednorazowo 14 lipca 2008 r. Od dnia zawarcia umowy do 31 stycznia 2020 r. w wykonaniu umowy zapłacili 143.610,27 zł. Na dzień 25 lutego 2020 r. saldo kredytu wynosi 81.970,63 CHF a więc około 339.514,15 zł. W związku

z zapisaniem w umowie klauzul abuzywnych nadpłacili kwotę dochodzoną pozwem. Nadpłata ta stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu się domagają. Skierowali do pozwanego pismo z 12 maja 2020 r., w którym wezwali go do zapłaty. Pozwany nie odpowiedział.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli argumentację na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień. Wskazali, że nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umowy, jako nienależnych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zgłosił zarzuty zużycia korzyści i przedawnienia, a nadto w szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień (k. 102-182).

W piśmie z 3 stycznia 2022 r. powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że wnieśli o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego oraz powiązanych z nim praw akcesoryjnych wynikających z umowy kredytu hipotecznego nr (...) sporządzonej dnia 2 lipca 2008 r., która została podpisana 10 lipca 2008 r. i została zawarta między nimi a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną DomBankiem Hipotecznym Oddziałem w Ł.. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz 75.380,55 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 maja 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu części nienależnie pobranych świadczeń w związku z nieważnością w/w umowy kredytu, przy czym podali, że żądanie to obejmuje okres od 1 lipca 2010 r. do 30 czerwca 2016 r. Jednocześnie zgłosili żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanego na ich rzecz 75.380,55 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 maja 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nadpłaty rat kredytu za okres od 10 lipca 2008 r. do 31 stycznia 2020 r. powstałej w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych postanowień umownych (k. 409-412).

Pozwany pismem z 16 lutego 2022 r. podtrzymał wniosek o oddalenie także w odniesieniu do zmienionego powództwa (k. 420-427).

W piśmie z 6 kwietnia 2022 r. powodowie wyjaśnili, że prawem akcesoryjnym, którego dotyczy żądanie ustalenia jego nieistnienia jest hipoteka kaucyjna zapisana w księdze wieczystej (...) (k. 439).

Pozwany także odnośnie do sprecyzowanego w wyżej wskazany sposób żądania ustalenia podtrzymał swoje stanowisko (k. 448).

Na rozprawie 17 listopada 2021 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umów kredytu zawierają postanowienia niedozwolone, których konsekwencją może być jej nieważność, a następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 388).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. powodowie - małżonkowie I. M. (1) i K. M., pozostający w ustawowej wspólności majątkowej - potrzebowali 200.000 zł na kupno domu. W związku z tym udali się do pośrednika finansowego M. B., żeby pomógł im znaleźć najkorzystniejszy kredyt. Na jednym ze spotkań M. B. poinformował ich, że na 200.000 zł kredytu złotowego nie mają zdolności kredytowej, natomiast w (...) Banku SA mogą zaciągnąć kredyt w tej wysokości indeksowany do franka szwajcarskiego. Pośrednik zapewnił ich o stabilności kursu franka i poparł to wykresem obrazującym kształtowanie się jego kursu w ciągu poprzednich 10 lat. Przekonywał, że w związku z tym ryzyko kursowe jest bardzo niskie. Pośrednik nie wyjaśnił konstrukcji kredytu indeksowanego, w szczególności wpływu zmian kursu franka na wysokość salda zadłużenia w złotych.

Powodowie zdecydowali się ubiegać o kredyt indeksowany w (...) Banku SA. W związku z tym złożyli wniosek kredytowy. Wraz z wnioskiem podpisali także oświadczenia o wyborze waluty obcej, w którym została przedstawiona

symulacja wpływu zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość raty kredytu złotowego i kredytu indeksowanego do (...). Symulacja była oparta na założeniu zaciągnięcia kredytu w wysokości 150.000 zł na 15 lat i oprocentowania 6 % dla kredytu złotowego i 3 % dla kredytu indeksowanego. Odnośnie do ryzyka walutowego porównanie obrazowało wzrost wysokości raty przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między jego maksymalnym i minimalnym kursem z okresu ostatnich 12 miesięcy, czyli o 15,6 %. Dokument ten zawierał także stwierdzenie: „Oświadczam, iż po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnoszę o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej”.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 196-203, oświadczenia, k. 213 i 214, zeznania powodów, k. 286-287 i 387-388)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym (...) Bank (...) SA Oddział w Ł. przygotował umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...), datowaną na 2 lipca 2008 r. i przesłał ją pośrednikowi. 10 lipca 2008 r. w biurze pośrednika doszło do podpisania umowy przez powodów. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były z powodami negocjowane.

Wysokość kursu franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie była przez powodów negocjowana i nie była im znana.

(dowód: decyzja kredytowa, k. 205-212, umowa kredytu, k. 56-61, zeznania powodów, k. 286-287 i 387-388)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 207.967,74 złotych polskich indeksowanego kursem (...). Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 103.056,36 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1). Spłata kredytu: 468 miesięcznych równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2). Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,06 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży Banku, która wynosi 1,25 %. Kredytobiorca oświadcza, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3). Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia niniejszej umowy wynosiłaby równowartość 439,04 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy Kredytu wynosi 207.000 zł polskich (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7).

Kredyt przeznaczony jest na: a) w wysokości 200.000 złotych polskich na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości opisanej w par. 3 ust. 1 niniejszej umowy kredytowej na r-ek Zbywcy, b) w wysokości 2.079,68 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, c) w wysokości 1.039,84 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1, d) w wysokości 4.000 złotych polskich na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia na życie w (...) S.A., e) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, f) w wysokości 623,90 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki (§ 2).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu są: hipoteka kaucyjna na rzecz Banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty Kredytu określonej w § 1 ust. 1 na nieruchomości: (...) Z., ul. (...) (...) własność przysługiwać będzie wyłącznie K. i I. małżonkom M. na zasadach wspólności ustawowej (§ 3 ust. 1).

Bankowa Tabela kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów - sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym

w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1).

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2).

Kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1 zd. 1). Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3).

W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego, Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część niniejszej umowy (§ 25 ust. 1).

(dowód: umowa kredytu, k. 56-61)

W związku z podpisaniem umowy kredytu, na nieruchomości powodów została ustanowiona hipoteka kaucyjna na rzecz Banku do kwoty 353.545,16 zł. Powodowie poddali się też egzekucji i wyrazili zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego do 415.935,48 zł.

(dowód: oświadczenia powodów, k. 62 i 65, wydruk z księgi wieczystej, k. 75-79)

Kredyt został wypłacony 14 lipca 2008 r. zgodnie z § 2 umowy, w szczególności 200.000 zł przelano na rachunek zbywcy zakupionej przez powodów nieruchomości na poczet ceny. W dniu wypłaty kwota kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie po kursie 1,941 zł za 1 CHF, co dało 107.144,64 CHF.

W okresie od 1 lipca 2010 r. do 30 czerwca 2016 r. powodowie zapłacili pozwanemu z tytułu rat kredytu 76.294,96 zł. Rata z 24 czerwca 2016 r. została spłacona po kursie 4,1187 zł za 1 CHF.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 80-84, wnioski o wypłatę kredytu, k. 215, dyspozycja uruchomienia kredytu, k. 217)

Pismem z 12 maja 2020 r., wysłanym tego samego dnia, powodowie wezwali pozwanego m.in. do zapłaty 143.610,29 zł tytułem zwrotu części nienależnego świadczenia spełnionego przez nich w wykonaniu nieważnej umowy kredytu z 2 lipca 2008 r.

(dowód: pismo powodów, k. 88-89, potwierdzenie nadania, k. 91)

W dacie zawierania umowy kredytu powódka miała wykształcenie wyższe administracyjne i pracował aa umowę o pracę jako urzędnik samorządowy. Powód miał wykształcenie średnie i pracował na umowie o pracę jako sanitariusz.

(dowód: zeznania powodów, k. 286-287 i 387-388)

(...) Bank (...) SA zabezpieczał swoje ryzyko związane z kredytami indeksowanymi do franka szwajcarskiego przed wahaniami tego kursu przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. Tak samo postępuje pozwany.

(dowód: zeznania świadka R. D., k. 338-349)

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) SA.

(twierdzenia powodów przyznane przez pozwanego)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez pozwanego przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez obie strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii w istocie stanowiło zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentu o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie.

Powodowie złożyli dokumenty prywatne w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez swego pełnomocnika - radcę prawnego. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powodów poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie było przez drugą stronę podważane. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony kwestionowane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Zeznania świadka R. D. miały niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy z przyczyn, które będą wynikać z dalszych rozważań. W zakresie, w którym zeznania te stały się podstawą ustaleń, ich wiarygodność nie budziła zastrzeżeń.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest dość niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad trzynaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umowy, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocniej wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. B. (k. 365), gdyż pozwany nie wskazał adresu, na który możliwe byłoby skuteczne doręczenie mu wezwania. Świadek nie przebywał pod adresem podanym przez pozwanego (k. 329), a pozwany, mimo wezwania, nie podał żadnego innego.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieistnienia stosunków prawnych wynikających z umowy kredytu z 2 lipca 2008 r. o nr (...) zawartej przez nich z (...) Bankiem (...) SA oraz z ustanowienia na rzecz tego Banku hipoteki kaucyjnej na zabezpieczenie jego należności z w/w umowy kredytu. Zgłosili także żądanie zasądzenia świadczeń, które spełnili w wykonaniu wspomnianej umowy kredytu, jako nienależnych, gdyż umowa ta jest nieważna. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Dla uproszczenia wyводу zarówno pozwany, jak (...) Bank (...) SA będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu, a w konsekwencji co do istnienia wynikającego z niej stosunku prawnego. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2047 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodom, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych powództwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem sam wyrok zasądający nie da powodom takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego kredytu. Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia tego stosunku.

Wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego kredytu nie zapewni powodom definitywnego rozstrzygnięcia sporu co do istnienia stosunku prawnego hipoteki, gdyż nie wynika z niego przyczyna nieistnienia stosunku prawnego kredytu. Można sobie wyobrazić sytuację, gdy nie istnieje stosunek prawny kredytu, natomiast utrzymuje się hipoteka. Tak będzie np. w razie rozwiązania umowy kredytu na skutek wypowiedzenia. Dlatego powodowie mieli interes prawny także w domaganiu się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego hipoteki.

Przechodząc do oceny zasadności żądań ustalenia, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w

złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu stanowi podstawę do naliczenia oprocentowania według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i do ustalenia wysokości rat, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

W obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku zawieranej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania konsumenta w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają bankowi prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu sumy kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza bowiem nie wysokość kwoty kredytu w złotych, ale jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Podobnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia każdej z rat na złote. Zatem, przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat, prowadzi w konsekwencji do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy (konsumenta) do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą

stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od uznaniowej decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 9 ust. 2 umowy stron przewidziano, że wypłata kwoty kredytu nastąpi w złotych przy jednoczesnym jej przeliczeniu na franki szwajcarskie według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Z kolei w § 10 ust. 3 umowy zapisano, że wysokość raty do spłaty będzie ustalana jako równowartość raty wyrażonej we frankach szwajcarskich - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”. Ani sama umowa, ani Regulamin nie definiowały bliżej sposobu ustalania kursów w Tabeli Kursów. Umowa przewidywała jedynie, że tabela będzie sporządzana „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.” Zatem umowa w istocie w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego. O dowolnym kursie można bowiem powiedzieć, że został przygotowany „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym”. Poza tym zapisy umowy pozwalały na wyznaczanie przez bank w tabeli kursów osobnego kursu tylko dla umów kredytu indeksowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których będzie następowało przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieakceptowalną swobodę w jednostronnym określaniu rzeczywistego rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna.

Nieważność umowy kredytu pociągała za sobą nieważność ustanowionej na jej podstawie hipoteki, jako prawa akcesoryjnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy kredytu na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny przedmiotowej umowy pod kątem zarzutu powodów, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci. Definicję tego pojęcia zawiera art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu bez związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 1 ust. 1, § 9 ust. 2 w części początkowej, § 10 ust. 3 w części początkowej) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 6 ust. 1, § 9 ust. 2 in fine i § 10 ust. 3 in fine), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powodowie temu przeczyli, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385¹ § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w ocenie Sądu klauzula indeksacyjna nie miała charakteru klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c., gdyż ewidentnie jej celem nie było zachowanie realnej wartości kwoty kredytu, tylko obniżenie jego oprocentowania w zamian za przyjęcie przez powodów na siebie całego ryzyka walutowego w ramach umowy. Swoje ryzyko Bank zabezpieczał nie przez umowną waloryzację, tylko (znacznie skuteczniej) przez operacje na rynku finansowym. Wynika to jednoznacznie z zeznań powołanego przez pozwanego świadka, jak również jest wiedzą powszechnie dostępną (art. 228 § 2 k.p.c.).

W swoim orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. (2) v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai v. E. Bank Hungary Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie wysokości podlegającego spłacie kapitału i rat kredytu oraz naliczenie oprocentowania kredytu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego. W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. W tym zakresie Sąd przyłącza się do tej linii orzeczniczej, która uznaje, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę

okoliczność pozwany w istocie zaoferował jedynie zapisy przedmiotowej umowy kredytu i oświadczeń kredytobiorców z 5 czerwca 2008 r. Nie pozwalały one jednak na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania jasno i przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została poszatkowana a poszczególne jej elementy zostały rozsiane w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone, niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta a do tego niegramatyczne (np. „w dniu wypłaty kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów” z § 9 ust. 2, czy też „wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty” z § 10 ust. 3). Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie jej powodów przez pośrednika - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, treść § 1 ust. 1 zdanie drugie umowy i odrębnie spisanych oświadczeń powodów z 5 czerwca 2008 r., na które powoływał się pozwany, nie świadczyła o spełnieniu przez niego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Powyższe oświadczenia powodów mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie im jakich konkretnych informacji i wyjaśnień kryje się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczonych. Z treści oświadczeń nie tylko nie wynika dokładny zakres przekazanych powodów informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne.

Na podstawie samego brzmienia § 1 ust. 1 zdanie drugie umowy i oświadczeń powodów z 5 czerwca 2008 r. nie sposób było zatem przyjąć, że bank wypełnił wobec powodów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego rozmiarze. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodów ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych prawie 40 lat co najmniej trzech, czterech kryzysów gospodarczych, powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodów (np. na historycznych przykładach z innych krajów, jak Włochy czy Australia), jak wywołany takim kryzysem wzrost kursu może spowodować nagły wzrost ich obciążeń finansowych na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Z oświadczeń powodów z 5 czerwca 2008 r. wynikało, że Bank obrazował ponoszone przez nich ryzyko walutowe w bardzo ograniczonym i dalece niewystarczającym zakresie. Mianowicie symulacja kosztów kredytu przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty indeksacji oraz przy założeniu wzrostu aktualnego kursu tej waluty o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem tej waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy, była dalece niewystarczająca. W sytuacji umowy kredytu na 39 lat (a taką zawarli powodowie), ograniczenie się do pokazania wpływu na nią wzrostu kursu waluty indeksacji o różnicę między jej maksymalnym a minimalnym kursem z ostatniego roku, który był okresem względnej stabilności tego kursu, nie dawało powodom żadnego wyobrażenia o rzeczywistym rozmiarze ryzyka takiego wzrostu kursu w okresie kolejnych 39 lat trwania umowy. Przeciwnie, wprowadzało ich w błąd przez stworzenie iluzji niepodobieństwa znacznego wzrostu tego kursu. Taka symulacja nie tylko nie pokazywała rzeczywistego poziomu ryzyka, ale je zaciemniała i umniejszała.

Po trzecie, pośrednik nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadził ich w błąd umniejszając to ryzyko przez swoje zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy kwoty raty w złotych, jak też wzrostu wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, spowodowanych wzrostem kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy dotyczące wysokości sumy hipoteki oraz treść oświadczenia o poddaniu się egzekucji, sugerowały, że górną granicą ich ryzyka majątkowego jest ok. 416.000 zł. Był to także element wprowadzający w błąd.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczyły jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została

określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie. W świetle art. 385² k.c., nie miało też znaczenia, w jaki sposób Bank zaksięgował kredyt, jak zapewnił sobie jego finansowanie i zabezpieczał ryzyko walutowe, gdyż były to kwestie pozostające całkowicie poza umową, w stosunku do niej wtórne, a przy tym nieznanie drugiej stronie i z tego względu niemogące oddziaływać na ocenę postanowień umowy.

Odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do indeksacji i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była także sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów indeksowanych, będą bardzo niekorzystne dla konsumentów i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk ich kosztem. Ponadto powodowie nie zostali jasno poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych z powodu różnic kursowych, które będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres umowy. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być tylko jej treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegóż rodzaju ryzyka w umowie kredytu, nawet w całości, jest co do zasady dopuszczalne. Jest nawet stosunkowo częste, np. w klauzuli zmiennego oprocentowania w umowach kredytu czy pożyczki bankowej. Klauzula taka, zwłaszcza w przypadku kredytu w złotych, może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron obok klauzuli zmiennego oprocentowania została wprowadzona klauzula indeksacyjna, która w sposób nieporównanie większy podniosła ryzyko powodów. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały żadnego jednoznacznego zapisu o obciążeniu powodów całością tego ryzyka w całym okresie umowy, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w bardzo długim okresie, na jaki umowa została zawarta, było, rozsądnie rzecz oceniając, bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które zostały wypłacone powodom. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów. Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powodowie praktycznie nie mieli takiej możliwości.

Umowa nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do obu umów klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powodów na bardzo znaczne ryzyko.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że w przedmiotowej umowie kredytu klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decydowała o istocie umowy stron. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany istoty tej umowy. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Wyłączenie z przedmiotowej umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby również niemożność określenia oprocentowania kredytu. W konsekwencji wyeliminowania indeksacji kwota zobowiązania obu stron wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania stopy procentowej. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M (...), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M (...) (przewidzianej w § 1 ust. 3 w zw. z § 13 ust. 2 umowy) tworzyłoby prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Oprocentowanie kredytu jest bowiem ceną pieniądza wyrażonego w ściśle określonej a nie jakiegokolwiek walucie. W tym zakresie Sąd podziela argumentację pozwanego. Poza tym, w takiej sytuacji również doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego ze skutkiem przekształcenia umowy stron w umowę o odmiennej istocie i charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umów. Powodowało to definitywną nieważność umowy.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Jedynie w ramach dodatkowych rozważań Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności

prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Zostało w sprawie ustalone, że w okresie objętym żądaniem pozwu w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu 76.294,96 zł. Zatem w zakresie żądanej kwoty 75.380,55 zł powództwo było zasadne.

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił zarzut zużycia wzbogacenia, oparty na treści art. 409 k.c. Brak wzbogacenia, będący konsekwencją jego zużycia, ma miejsce tylko w razie jego zużycia w sposób bezproduktywny, czyli wydatkowania go bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009/17-18/223 i z 20 czerwca 2012 r., I CNP 76/11, nie publ.). Z natury rzeczy nie może to dotyczyć banku, który nie jest w stanie zużyć korzyści bezproduktywnie. Zawsze bowiem uzyskuje ze wzbogacenia jakąś korzyść: albo zwiększa dochody albo zmniejsza stratę. Korzyścią jest bowiem także zaoszczędzenie własnych środków finansowych, które w razie nieotrzymania wzbogacenia musiałyby przeznaczyć na wydatki, które pokrył ze wzbogacenia. W konsekwencji nie można uznać, by pozwany zużył korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Tym samym nadal istnieje po jego stronie obowiązek zwrotu korzyści na rzecz powodów. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowym było rozważanie, czy pozwany powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu wzbogacenia (art. 409 *in fine* k.c.).

Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

W części, w jakiej dotyczył ustalenia, zarzut przedawnienia był bezzasadny, gdyż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 1963 r., III CR 193/62, OSNC 1964/5/97 i z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNC 1977/5-6/91).

Także w części, w jakiej dotyczył żądania zapłaty, zarzut przedawnienia nie mógł być uwzględniony. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym o zwrot nienależnego świadczenia, o ile nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się w ogólnym terminie z art. 118 k.c. *in principio* (por. uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76 i z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, nie publ.).

Żądanie zapłaty dotyczyło zwrotu świadczeń spełnionych od 1 lipca 2010 r. a więc za okres mieszczący się w okresie dziesięciu lat przed złożeniem pozwu (co nastąpiło 12 czerwca 2020 r.). Za ten czas roszczenie nie było więc przedawnione (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było w większości uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezzwłoczności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu.

Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty pismem z 12 maja 2020 r., które zostało wysłane tego samego dnia. Licząc trzy dni na jego doręczenie, należało przyjąć, że dotarło do pozwanego 15 maja 2020 r. Siedmiodniowy termin liczony od tej daty upłynął 22 maja 2020 r., więc pozwany był w opóźnieniu od następnego dnia. Dlatego żądanie odsetek było uzasadnione od 23 maja 2020 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 3 wyroku.

W niewielkiej części żądania odsetkowego powództwo było nieuzasadnione i w tym zakresie zostało oddalone w punkcie 4 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez